

Cena 10 zł.

Oprata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Więckowskiego 4-8
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacaír w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok V

Łódź, wtorek 11 stycznia 1949 r.

Nr 5 (275)

NA FALI DNIA

Operacja w Negewie

Ze zrozumiałych strategicznych względów oficjalne kółła Izraela nie podawały bliższych szczegółów działań wojennych na południu kraju. Toteż do obecnej chwili, oceniając znaczenie ostatnich operacji armii izraelskiej, nie posiadamy dość wyczerpujących danych, które by umożliwiły w całej pełni zobrazować jej rozmiar i ostateczny efekt. W każdym razie już dzisiaj można w grubszych zarysach podać przyczyny i cele ostatniej kampanii Cwa Hahagan.

Najbardziej istotnym dla odparcia fali oszczerstw imperializmu brytyjskiego jest stwierdzenie: a) DZIAŁANIA TOCZYŁY SIĘ I TOCZĄ W ZASADZIE NA OBSZARZE NEGEWU T.J. NA TERYTORIUM PRAWNIE PRZYNALEŻNYM DO IZRAELA ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ UCHWAŁĄ MIĘDZYNARODOWĄ.

b) Przyczynę do wszczęcia działań wojennych dał Egipcjanin, który nie zastosował się do zaleceń Rady Bezpieczeństwa i nie wyraził zgody na rozpoczęcie rokowań pokojowych. Poza tym Egipcjanin nieustannie zagrażał oddalonym osiedlom żydowskim w Negewie, niszczył rury doprowadzające wodę itp. Rząd Izraela nie mógł zgodzić się na dłuższe istnienie takiego stanu. Gdy wielokrotne wezwania Izraela w sprawie nawigowania rokowani pozostały bez skutku, a Egipcjanin w dalszym ciągu naruszał prowokacyjnie rozejm, Żydzi zmuszeni byli zdecydować się na rozpoczęcie kampanii, która by skończyła z tym stanem „ani wojny, ani pokoju w Negewie”.

c) Przebieg działań wojennych był jeszcze jednym wspaniałym dowodem wzrostu siły armii izraelskiej, poświęcenia żołnierzy izraelskich, walczących o oswobodzenie nie tych terenów, które w najbliższym czasie staną się miejscem masowej kolonizacji emigrantów żydowskich z całego świata.

W wyniku dotychczasowych operacji NEGEW ZOSTAŁ PRAWIE, ŻE CAŁKOWICIE OCZYSZCZONY z oddziałów agresorów egipskich. I ten właśnie fakt wywołał takie zdenerwowanie w Londynie, a nie rzekoma „agresja” izraelska przeciw Egipcjanom. Anglicy obawiają się po pierwsze, że sromotna klęska Egipcjan spowoduje otrzymanie w obozie państw arabskich i skłoni je do zaprzestania działań wojennych. A tego „pokojowo” usposobieni Anglicy by najchętniej nie pragnęli, gdyż mogą się znaleźć zupełnie na uboju przy ostatecznym regulowaniu sprawy palestyńskiej. Całkiem po prostu Żydzi mogą się porozumieć bezpośrednio z Arabami i brytyjski „pośrednik” nie zdola uzyskać upragnionej „prowizji”. Z drugiej strony idzie właśnie o tę prowizję t.j. o zachowanie imperialistycznych baz brytyjskich. Anglicy nie chcą się więc wyrzec Negewu, który przedstawia doniosłe znaczenie dla strategii imperialistów.

Nie należy NIEDOCENIAĆ możliwości rezultatów obecnej krzykliwej propagandy brytyjskiej. Aczkolwiek wiele przesady jest w twierdzeniach Foreign Office o wspólnej akcji anglo-amerykańskiej, to jednak wiele danych wskazuje na to, że następuje uzgodnienie takiego stanowiska. Jest rzeczą jasną, że jedną z głównych przyczyn, która wstrzymuje Amerykę od ostrzejszego nacisku na Izrael, jest zbliżający się termin wyborów w Izraelu. Angielskie przygotowania nie ograniczają się jednak tylko do akcji dyplomatycznej i propagandy. Nadchodzą niepokojące wiadomości o koncentracji angielskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie, o wzmożeniu dostaw dla Transjordanii, o faktycznym zwiększeniu czujności państwa Izrael i jeszcze większej mobilizacji sił całego narodu.

U. W.

Gdy wszystko zawiodło

Anglia nie brzydzi się szantażu

STRĄCENIE SAMOLOTÓW RAF NAD PUSTYNIĄ NEGEW

LONDYN. — Agencja Reutera podaje oświadczenie złożone w Tel Awiwie przez rzecznika Izraela o strąceniu w piątek dwóch myśliwców brytyjskich w czasie lotu wywiadowczego nad pustynią Negew. Jeden z oficerów RAF został wzięty do niewoli.

PROTEST BRYTYJSKI PRZECIWKO ZESTRZELENIU SAMOLOTÓW RAF'u W PALESTYNI

LONDYN. — Rzecznik Foreign Office komunikował że minister Bevin polecił przedstawicieli Wielkiej Brytanii w ONZ złożyć na ręce przedstawiciela Izraela w ONZ ostry protest przeciwko zestrzeleniu 5 samolotów brytyjskich na granicy egipsko - palestyńskiej.

TEL AWIW. — Rzecznik Izraela zakomun-

kował na konferencji prasowej że STRĄCONE SAMOLOTY BRYTYJSKIE BYŁY ZAOPATRZONE W BOMBY.

LONDYN. PAP. — PODANO DO WIADOMOŚCI, ŻE LOTNICTWO BRYTYJSKIE W EGIPCIE OTRZYMAŁO ROZKAZ STRZELANIA DO SAMOLOTÓW IZRAELA, KTÓRE POJAWIAJĄ SIĘ NAD TERYTORIUM EGIPCU.

LONDYN. — PODANO URZĘDOWO DO WIADOMOŚCI, ŻE RZĄD BRYTYJSKI, STOSUJĄC DO TRAKTATU BRYTYJSKO-TRANSJORDAŃSKIEGO, SKIEROWAŁ ODZIAŁY WOJSKOWE DO AKABY. AKABA JEST PORTEM, ZNAJDUJĄCYM SIĘ NA POŁNOC OD MORZA CZERWONEGO I OD DALONYM O 160 MIL NA WSCHÓD OD KANAŁU SUESKIEGO. W AKABIE ZBIEGAJĄ SIĘ GRANICE TRANSJORDANII, EGIPCU I ARABII SAUDYJSKIEJ.

Izrael składa protest w ONZ

Rząd państwa Izrael obraduje dziś nad odpowiedzią na notę brytyjską w związku z zestrzeleniem 5 samolotów RAF'u przez myśliwce żydowskie. Nota ta będzie złożona w ONZ dla doręczenia rządowi angielskiemu.

Jednocześnie rząd izraelski złożył na ręce przedstawiciela ONZ. Vigier notę protestacyjną przeciw wyładowaniu wojsk angielskich w Akabie oraz wyładowaniu samolotów brytyjskich w Transjordanii.

Równocześnie delegat Izraela złożył ostry protest przeciw naruszeniu terytorium państwa Izrael przez samoloty angielskie i prowokowaniu incydentów w czasie, kiedy Izrael i Egipt podejmują rokowania pokojowe.

Przedstawiciel Izraela w ONZ nie zgodził się na przyjęcie noty brytyjskiej w związku z zestrzeleniem 5. ciu samolotów brytyjskich. Nota była adresowana „do władz żydowskich” w Tel Awiwie. Przedstawiciel Izraela oświadczył, że przekaze ustnie treść noty rządowi Izraela.

Napięta sytuacja na Bl. Wschodzie

LONDYN. — Wiadomość o strąceniu samolotów brytyjskich przez myśliwce Izraela jest przedmiotem licznych komentarzy. Jak slychać, minister Bevin rozpatruje tę sprawę z innymi członkami rządu.

W kołach politycznych podkreśla się, że rząd Izraela zmierza do prowadzenia bezpośrednich rokowań z poszczególnymi państwami arabskimi. W ostatnich dniach zapowiadano kontynuowanie rozmów rządu Izraela z przedstawicielami Transjordanii, Iraku oraz podjęcie rokowań z Egiptem. Wiadomość ta wywołała w Londynie obawę że państwo Izrael może dojść do porozumienia z poszczególnymi krajami arabskimi — poza plecami Foreign Office. W tej

sytuacji prasa brytyjska prowadzi gwałtowną kampanię propagandową donosząc o dalszym posuwaniu się wojsk brytyjskich w Transjordanii. Celem tej kampanii jest niewątpliwie pokrzyżowanie bezpośrednich rokowań, prowadzonych między państwem Izraela a krajami arabskimi.

TEL AWIW. — RZECZNIK RZĄDU IZRAELA ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE, W KTÓRYM PODKREŚLIŁ, ŻE STRĄCONO DWA SAMOLOTY BRYTYJSKIE NAD TERYTORIUM IZRAELA NA POKŁADZIE SAMOLOTÓW BRYTYJSKICH ZNAJDUWAŁY SIĘ KARABINY MASZYNOWE, GOTOWE DO

STRZAŁU. POZOSTAŁY PRZY ŻYCIU PILOT BRYTYJSKI JOHN MC ELHAW ZOSTAŁ WZIĘTY DO NIEWOLI. RZECZNIK ZAKOMUNIKOWAŁ JEDNOCZEŚNIE, ŻE NAD TERYTORIUM IZRAELA STRĄCONO RÓWNIEŻ SAMOLOTY EGIPSKIE.

LONDYN. — Rzecznik rządu brytyjskiego podał do wiadomości, że myśliwce Izraela strąciły w ciągu ostatnich kilku dni pięć samolotów brytyjskich (cztery typu Spitfire i jeden Tempest). Rzecznik oświadczył, że samoloty te zostały strącone nad terytorium Egiptu. Przeprowadzają one loty wywiadowcze dla sprawdzenia, czy wojska Izraela przekroczyły granice Egiptu.

Rzecznik Foreign Office złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym oskarżał wojska Izraela o „niesprowokowaną agresję” na terytoria arabskie. Zaznaczył on, że wedle wiadomości posiadanych przez władze brytyjskie — wojska żydowskie znajdują się na terenie Egiptu.

SIEĆ WYWIADU BRYTYJSKIEGO NA BLISKIM WSCHODZIE

ANKARA — W dzienniku „Taszwir” ukazał się artykuł, omawiający działalność wywiadu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. Dziennik podkreśla, że kierownictwo tego wywiadu sprawuje faktycznie rządy w krajach arabskich i podporządkowało sobie nawet brytyjskie placówki dyplomatyczne. Czołowe stanowiska w sieci tego wywiadu zajmują: Filby w Arabii Saudyjskiej, generał Clayton w Egipcie, Glubb Pasza w Transjordanii oraz Inram w Adenie i Kuweicie.

Min. Barzilay u marsz. Kowalskiego

WARSZAWA. MARSZAŁEK SEJMU USTA WODAWCZEGO, WŁADYSŁAW KOWALSKI, PRZYJĄŁ W DNIE 7 BM. POSŁA NADZWYCZAJNEGO I MINISTRA PEŁNO MOCNEGO PAŃSTWA IZRAEL W WARSZAWIE ISRAELA BARZILAY'A.

Izrael i Egipt podejmują rokowania pokojowe

TEL-AWIW (Kol. Israel) — Jak donoszą z Lake-Success, dr Bunche zaproponował aby miejscem rokowań pokojowych pomiędzy przedstawicielami rządów Izraela i Egiptu była wyspa Rodos. Przewodniczącym konferencji ma być szef obserwatorów ONZ w Haifie gen. Riley.

Oczekuje się, że pierwsze spotkanie uczestników konferencji nastąpi we wtorek.

Odgłosy

Nieproszona pomoc

W obecnej kampanii brytyjskiej przeciwko Izraelowi, która nabrała wyjątkowo jadowitego charakteru dzięki temu, że zwycięstwa izraelskie obróciły w niwecz misternie przygotowane plany „poczesne” miejsce zajmuje jeden moment: Jest nim ciągle powoływanie się na traktat anglo-egipski z 1916 roku, na podstawie którego Anglia zobowiązana jest udzielić pomocy wojskowej Egiptowi w razie jego zagrożenia przez trzecie państwo.

Brytyjska tuba propagandowa pełna jest ostrzeżeń, że W Brytania „byłaby zmuszona” do wywołania swych „świętych” zobowiązań, gdyby wojska izraelskie zamierzały zagrozić Egiptowi. Radio brytyjskie stara się usilnie wmówić Arabom, że te „święte zobowiązania” są obecnie jedynym hamulcem dla armii izraelskiej, której potęgę nawet wspomniane radio nie usiłuje już ukrywać. Wprost przeciwnie: Anglii strasza Arabów „wojowniczą i pełną ambicji zdobyczych armią żydowską”.

Znalazło to swój dobitny wyraz w audycji brytyjskiego radia Bliskiego Wschodu, w toku której oświadczono w języku arabskim: „Żydzi zdobyli Kair, gdyby nie groźba interwencji brytyjskiej. Ta groźba ocaliła armię i państwo egipskie”.

Wszystko to mogłoby się wydawać logiczne i prawdopodobne, gdyby nie mały szczegół: Oto jak się okazuje, Egipt nie uznaje traktatu z roku 1916, czemu dawali już niejednokrotnie wyraz egipcjści mezo-wie stanu. Pakt ten został wypowiedziany przez Egipt na skutek różnicy zdań odnośnie Sudanu, kanału Sueskiego i in. Teglośy egipskie jednak Anglia puszcza mimo uszu. Grozi ona udzieleniem pomocy państwu, które o tę pomoc bynajmniej nie prosi.

Dyplomacja brytyjska ma nielada orzech do zgryzienia: Anglia będzie musiała poprosić Egipt, ażeby Egipt poprosił Anglię... (hesp)

MARSHALL I LOVETT PODALI SIĘ DO DYMISJI

WASZYNGTON PAP. Prezydent Truman oświadczył w piątek, że dotychczasowy sekretarz stanu George Marshall zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany Oean Acheson, dawny podsekretarz stanu.

Marshall przestanie oficjalnie pełnić obowiązki sekretarza stanu z dniem 21 stycznia br.

Zrezygnował również ze swego stanowiska dotychczasowy podsekretarz stanu Robert Lovett. Następcą Lovetta będzie dotychczasowy dyrektor budżetu James E. Webb.

NASTĘPNA MAKABADA ODBEDZIE SIĘ W ROKU 1950

TEL AWIW (Obsł. wł.) Światowy Kongres Makkabi uchwalił, że następna Makkabiada odbędzie się w Tel-Awiewie w święta Sukot, jesienią 1950 r. Wybrano specjalny komitet, który ma się zająć przygotowaniem do zawodów. Kongres za decyzją również, że oddział Centrala Makkabi będzie się znajdował w Tel-Awiewie.

J. Waszyc (Tel-Awiv)

Rachuby pokojowe

Kwestia pokoju ma inne oblicze dla każdego państwa arabskiego z osobna. Dla Transjordanii upragniony pokój Bevin jest czystym zyskiem, który wyraża się przyłączeniem znacznego terytorium; dla Libanu oznacza on odzyskanie terenów, które przestają pod kontrolą Izraela; dla Arabii Saudyjskiej czy Jemenu nie ma istotnej różnicy co do tego, jakie będą rezultaty zawarcia pokoju. Dla Iraku jest to kwestia milionowych opłat za rurociągi naftowe.

Inaczej przedstawia się zagadnienie pokoju dla Syrii i Egiptu. Władcom „republik” syryjskiej nie są na ręce deklaracje Rawat Amon i Ramalla, które otwierają drogę do połączenia Cis- i Transjordanii jest jedynie etapem do „zjednoczenia arabskiego na szerszą skalę”, lub innymi słowy przyłączenie Syrii do wielkiego „królestwa” Bevin. Dlatego Syria w obecnych warunkach nie chce pokoju, choć również nie pragnie faktycz-

nych działań wojennych.

Władcy Egiptu są w jeszcze bardziej skomplikowanej sytuacji. Faktycznie — jak to zaznaczyła brytyjska rozgłośnia „Bliski Wschód” — Egipt jest jedynym państwem arabskim, które wyraziło oficjalnie zgodę na rokowania w sprawie zawieszenia broni zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa z 16-go listopada ub. roku. Co może Egipt, jako państwo, zyskać na pokoju po licznych ofiarach, jakie poniósł nadaremnie? W najlepszym wypadku osiągnąłby on zwolnienie swych oddziałów, okrażonych w rejonie Faluży i nie poza tym. Dlatego władcy Egiptu ograniczyli się do wyrażenia zadowolonej zgody na podjęcie rokowań, lecz postawili przy tym takie warunki, których przyjęcie nie wchodzi w rachubę.

RACHUBY BEVINA

Dotychczas rozpatrzyliśmy zagadnienie z punktu widzenia narodo-państwowego.

Po terminie zawieszenia broni toczą się lokalne walki

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa donosi z Tel-Awivu, że rząd Izraela wydał w piątek wszystkim swym siłom zbrojnym — lądowym, morskim i powietrznym — rozkaz zaprzestania ognia o 12 w południe według czasu Greenwich (o godz. 14 czasu miejscowego). Podobny rozkaz otrzymały od swego dowództwa wojska egipskie, toteż w piątek w południe ustał ogień na polu walki w południowej Palestynie zgodnie z porozumieniem między Żydami i Egipcjanami.

Jeszcze w godzinach rannych walczone jednak w Palestynie środkowej, gdzie wojska irackie dokonywały operacji zaczepnych z tzw. trójkąta arabskiego „Tulkarem —

Nablus — Jenin”.

LONDYN, PAP. — Według doniesień z Tel-Awivu nadeszłych w piątek wieczorem, w rejonie Rafa w pobliżu granicy egipskiej walki trwały jeszcze w trzy godziny po wejściu w życie żydowsko-egipskiego zawieszenia broni.

NOWY JORK — Specjalna komisja ONZ, wyłoniona przez Radę Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sprawy zatarci na obszarze Negew postanowiła poinformować Radę, że wobec rozmiaru żydowsko-egipskiego żadna dalsza akcja nie jest na razie potrzebna.

Francja uzna Izrael?

PARYŻ, (ITA). — Prasa francuska w ostatnim czasie wielokrotnie powtarza pogłoski o mającym nastąpić uznaniu Izraela przez rząd francuski. Przewiduje się oświadczenie rzecznika Quai d'Orsay, który wyjawia, że kwestia uznania Izraela była przedmiotem narad gabinetu francuskiego. Rzecznik dodał, iż nie można zaprzeczyć, że rząd tymczasowy Izraela ustanowił na terenie Palestyny „niezwykle sprawne dzie-

lający aparat państwowy”.

Dziennik „Liberation” podaje, że jednym z tematów rozmów, jakie odbędzie minister spraw zagranicznych Francji Robert Schuman z min. Bevinem w ciągu 12-go i 13-go bm będzie również kwestia uznania Izraela. W kołach politycznych Parwza wyraża się przekonanie, że mimo nacisku, wywieranego na Francję przez W. Brytanię, uznanie Izraela przez Francję nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca.

Życie gospodarcze

STOSUNKI HANDLOWE IZRAELA Z ZAGRANICĄ

Tel - Awiv (ITA). Rząd Izraela opracowuje obecnie plany eksportu i importu w myśl umów handlowych, zawartych z różnymi państwami.

Członkowie misji handlowej, którzy powrócili z ZSRR, oświadczyli, że Związek Radziecki gotów jest sprzedać Izraelowi towary, które już znajdują się w magazynach portu Morza Czarnego. Rumunia zaferowała sprzedaż żywności i drzewa budowlanego w zamian za owoce cytrusowe. W trakcie opracowywania znajdują się obecnie plany wymiany handlowej ze Szwecją.

Handel z Wielką Brytanią nie natrafia na

żadne ograniczenia za wyjątkiem embargo, dotyczącego sprzętu wojskowego. Jest charakterystyczne, że Anglii żądają zapłaty z góry obawiając się „ryzyka” w stosunkach handlowych z Izraelem.

PRZEMYSŁ IZRAELA PRZESTAWIA SIĘ NA PRODUKCJĘ POKOJOWĄ

Tel - Awiv (ITA). Rząd opracowuje plany, na podstawie których dokonane będzie przedstawienie produkcji wojennej na pokojową. Równocześnie rząd podjął kampanię racjonalizacji przemysłu oraz ulepszenia systemu ubezpieczeń społecznych.

Ministerstwo handlu i przemysłu skierowało kwestionariusze do fabryki warsztatów z pytaniami, jakiego rodzaju urządzenia i części urządzeń potrzebne są dla przedstawienia przemysłu na pokojowy. Rząd postara się dostarczyć potrzebnych urządzeń i części maszyn.

Nota Rządu R. P. do Holandii w sprawie agresji na Indonezję

WARSZAWA PAP. Rząd holenderski zwrócił się do rządu polskiego z notą i załączonym do niej memorandum, w których usiłuje wytłumaczyć swą działalność w Indonezji i w których prosi rząd R. P. o zrozumienie i poparcie dla tej polityki.

W odpowiedzi rząd polski wystosował do rządu holenderskiego notę, w której stwierdza, iż nie może udzielić swego poparcia polityce rządu holenderskiego wobec Republiki Indonezyjskiej, ponieważ polityka ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych, a w szczególności z zawartą pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa umową Rennvillską z dnia 17 stycznia 1948 r.

Rząd polski dawał wielokrotnie wyrazy swej sympatii dla ruchów narodowo - wyzwoleniczych, zmierzających do uzyskania pełnej niepodległości przez narody jeszcze niesamodzielne, a w związku z tym również dla dążeń narodu indonezyjskiego, w przekonaniu,

że powstała z woli tego narodu Republika Indonezyjska zajmie należne miejsce wśród wolnych narodów świata.

Zdaniem rządu polskiego zbrojna akcja rządu holenderskiego przeciwko Republice Indonezyjskiej zagraża nie

tylko narodowi indonezyjskiemu, ale stanowi również groźbę dla pokoju na terenie południowo - wschodniej Azji.

W związku z powyższym rząd polski nie może podzielić stanowiska zajętego przez rząd holenderski w memorandum z dnia 20 grudnia 1948 r.

Dąbrowskie Zjednoczenie Hutnicze

przekroczyło wykonanie planu rocznego o 16 proc.

KATOWICE PAP. Dąbrowskie Zjednoczenie Hutnicze wykonało państwowy plan produkcyjny w 116 proc., realizując swoje zobowiązania kongresowe z nadwyżką.

Przodujące miejsce spośród hut podległych Dąbrowskiemu Zjednoczeniu zajęły: huta „Sosnowiec — Katarzyna”, która wykonała roczny plan produkcyjny w 137 proc., huta „Częstochowa”, wykonując plan w 128 proc., huta „Zygmunt” — 123 proc. i huta „Renard” — 117 proc.

Za przedterminowe wykonanie pla-

nu huty „Sosnowiec — Katarzyna” i „Częstochowa” otrzymały nagrody w wysokości 6 proc. miesięcznego funduszu płac, a huty „Zygmunt” i „Renard” w wysokości 1 proc. funduszu.

Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc wysłał depeszę do huty „Sosnowiec”, wyrażając załodze uznanie. Minister szczególnie serdecznie dziękował przodownikom pracy, którzy przykładem swoim porywają całą klasę robotniczą do skutecznej walki o przyspieszenie pełnej odbudowy kraju i osiągnięcie dobrobytu mas pracujących.

Is nieje jednak również aspekt partyjny. Możliwe, że chodzi tu również o względy partyjne, związane z rywalizacją między poszczególnymi odłami warstw rządzących w krajach arabskich, co utrudnia osiągnięcie pokoju. Przede wszystkim jednak chodzi o rachuby największego wroga Izraela — imperializmu brytyjskiego. Przedstawiciel brytyjski w ONZ otwarcie czynił aluzję co do ceny, jaką powinien zapłacić Izrael za osiągnięcie pokoju. Ceną taką powinno być — jego zdaniem — zrzeczenie się przez Izrael Negewu oraz pośredni sojusz brytyjsko-izraelski za pośrednictwem przywódcy z „rozszerzonej” Transjordanii lub też bloku Bliskiego Wschodu pod egidą W. Brytanii. Jak długo Bevin żąda od Izraela takiej ceny, nie pozwoli on swoim wasalom Abdullii ani Farukowi na zawarcie pokoju za cenę mniejszą. Środki nacisku Bevin na Egipt nie są tak bezpośrednie, jak w Rawat Amon, ale również w Kairze ma on dostateczną ilość polityków i dziennikarzy, którzy pracują na jego korzyść — przeciwko pokojowi. A przecież nie jest trudno przekonać społeczeństwo egipskie o tym, iż pokój z Izraelem oznacza rezygnację ze wszystkich „świętych” celów, w imię których państwa arabskie rozpoczęły wojnę z Izraelem.

Zanim imperializm brytyjski nie przekona się, iż nie ma celu kontynuować wojny, reakcja arabska nie przyniesie tego. Jak jednak przekonać czynników brytyjskiej listy? dwie drogi: Jedna to środki wojskowe, które zostały zastosowane w ostatnim czasie. Druga droga — to środki polityczne, argumenty kartki wyborczej. Powinniśmy wykazać, że czynnik polityczny, które są skłonne do kompromisu z Abdullii i Bevinem nie mają oparcia wśród mas żydowskich w Izraelu.

CZY JEDEN FRONT?

Atmosfera w świecie arabskim jest pełna oszukańczych manewrów. Rząd Iraku wysłał do pierwszego manewru: zadeklarował on swoją gotowość do wznowienia walk pod warunkiem utworzenia jednolitego dowództwa wojsk arabskich. Obecnie Azzam Pasza zwrócił się z apelem o poparcie dla walczącego Egiptu. Kilka krajów wyraziło swoją zgodę na udzielenie pomocy Farukowi: Syria, Arabia Saudyjska, Jemen, Irak (nie ma on innego wyjścia, jak odpowiedzieć twierdząco) i Liban.

Tak jak dotychczas, klucz znajduje się w rękach Glubb Paszy. Jeśli on nie zechce, również wojska irackie, które są zależne od niego pod względem zaopatrzenia, nie będą w stanie walczyć.

Co powie Glubb Pasza? Komentator radia Ramalla, oświadczył, że decyzja Glubb Paszy będzie zależała od decyzji Rady Bezpieczeństwa a także od formy i siły „natarcia żydowskiego” i że w tej sprawie będą jeszcze wszczęte nieoficjalne rozmowy między przedstawicielami państw arabskich. Jednym słowem, Glubb Pasza nie spieszy się z wprowadzeniem swojego Legionu do walki, a jeżeli to uczyni, to zażąda odpowiedniego wynagrodzenia.

W międzyczasie Glubb Pasza organizuje przy pomocy swoich oficerów zgromadzenia ludności arabskiej celem wyrażenia wierności Abdullii. Przeprowadzenie aneksji arabskiej części Palestyny odkłada się do czasu, kiedy Komisja Pojednawcza „zatwierdzi” ją. To było jedynym „ustępstwem” Abdullii, poczynionym wobec licznych pośredników irackich, jemeńskich, libańskich, którzy udali się do niego w celu załagodzenia sporu między nim a Ligą Arabską.

Pisma egipskie prześlugały się w wyrażaniu „dumy narodowej”. Dziennik rządowy „Al Asas” woła: „Arabowie powinni pokazać swoją siłę. Na Arabelle szanuje się tylko siłę”. Opozycyjny organ „Kulja” pisze: „Niech się nawet zjednoczą wszystkie mocarstwa przeciwko nam — nie zwyciężą nas. Jesteśmy silniejsi”. Pismo „Al Mier” zblizone do waidysów żąda: „Więcej szczeroci — państwa arabskie powinny wykorzystać każdy stosowny moment, wytworzony przez Żydów dla rozpoczęcia ataku”. Szal ten jednak nie jest powszechny.

„Achar-Sach” pismo, również zbliżone do rządu, jest bardziej realistyczny. Pisze ono: „Narody Zjednoczone, a zwłaszcza wielkie mocarstwa, które kierują nimi, jak Stany Zjednoczone i ZSRR nie dopuszczają do zwycięstwa Arabów”.

Jeszcze bardziej rzeczowy jest Svd'i Pasza w wywiadzie, udzielonym „Muruar”. „Zadaniem Egiptu w konflikcie palestyńskim winno być pośredniczenie między stronami i doprowadzenie do pokoju. Zadaniem to byłoby stosunkowo łatwe do wykonania, albowiem Egipt nie ma specjalnych roszczeń w stosunku do Palestyny, bez niego zaś nie byłoby możliwości ujęcia siły zbrojnej. Przez politykę przyjaźni i drogą rezygnacji z nieuzasadnionej agresywności, która stała się ostatnio charakterystyczną dla naszej polityki zewnętrznej, moglibyśmy osiągnąć więcej, niż sami się tego spodziewamy”.

WŁADZE AMERYKAŃSKIE ZWOLNIŁY PRZESTĘPCĘ HITLEROWSKIEGO

NOWY JORK. (Obsł. wł.) Teodor Danilow, uchodzący lotewski z obozu D. P. oskarżony przez urzędnika HIAS'u, który rozpoznał w nim agenta Gestapo, został zwolniony przez władze amerykańskie. Władze amerykańskie zezwoliły zbrodniarzowi na wjazd do USA.

Akademie ku czci Bera Borochowa

Z okazji 31-ej rocznicy śmierci Bera Borochowa urządzono w szeregu ośrodków żydowskich na Dolnym Śląsku uroczyste akademie, poświęcone życiu i działalności niezapomnianego go przywódcy robotniczego.

Bielawa

Staraniem Komitetów Partyjnych Haszomer Hacair i Poalej-Syjon w Bielawie, odbyła się w dniu 2 b. m. akademie poświęcona 31-ej rocznicy śmierci twórcy proletariackiego syjonizmu — B. Borochowa. Akademii zabrał w imieniu obu partii tow. Grossinger, po czym powstaniem z miejsc uczono pamięć Borochowa. Liczne zebrana publiczność z wielkim zainteresowaniem wysłuchiwała referatów, wygłoszonych przez przedstawicieli Centralnych Komitetów obu partii — tow. tow. Lama i Jakira. Po omówieniu znaczenia borochoizmu dla mas żydowskich — tow. Lam przeszedł do analizy teorii Borochowa w świetle obecnej sytuacji. Mówca dał przegląd najważniejszych wydarzeń w ostatnim okresie, i omówił problemy, nurtujące masy żydowskie w Polsce.

Referaty obu mówców były często przerywane oklaskami publiczności. Odśpiewaniem Techezakny i Międzynarodówki zakończono część oficjalną. W części artystycznej wystąpiło kolo dramatyczne przy Komitecie Partyjnym Poalej - Syjon w Bielawie.

Kłodzko

W dniu 30 grudnia odbyła się tu akademie w sali Żydowskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki. Obecnych było około 150 osób. Przemówienia wygłosili tow. tow. Hejnoch (Haszomer Hacair) i Jakir (Poalej - Syjon lew.).

Wieczór zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Techezakny.

Żary

28 grudnia odbyła się tu akademie ku czci B. Borochowa, na której z referatem wystąpił tow. Boruszek (Haszomer Hacair).

Na część artystyczną złożyły się występy kolo dramatyczne, żydowskie pieśni ludowe i inscenizacja z życia Palmachu.

Wałbrzych

Odbyła się tu uroczysta akademie z udziałem sekr. C. K. Haszomer Hacair tow. Sztrachmana i tow. Lewita (Poalej Syjon).

Wieczór, który wywarł na słuchaczy niezatarte wrażenie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Techezakny.

Wrocław

Odbyła się tu uroczysta akademie ku czci Bera Borochowa. Po zagajeniu przez tow. Szejnberga, przemówienia wygłosili tow. tow. Rauchwerger (Haszomer Hacair) i Bożykowski (Poalej Syjon).

Wiele udany był występ artysty teatru żydowskiego Spektora, który wykonał szereg pieśni żydowskich i rosyjskich (akompaniament: Kohen).

Tarnów

Staraniem Zjednoczonej Partii Poalej Syjon i żydowskiej Partii Robotniczej „Haszomer Hacair” w Tarnowie odbyła się dnia 27 grudnia uroczysta akademie z okazji 31-ej rocznicy śmierci Borochowa.

Pierwszy zabrał głos tow. Silberstein z Krakowa, który wygłosił nader interesujący re-

ferat na temat życia i dzieła Bera Borochowa.

Następnie tow. Reichtman z Dzierżonowa w swym referacie „Idea Borochowa w świetle rzeczywistości życia żydowskiego” podkreślił aktualność nauki B. Borochowa.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której udział wzięli: tow. Klara Blatt (fortenian), tow. Dolfowicz Bara (skrzypce), tow. Zofia Stonwetter i tow. Betribnis B. — recytacje.

Całość stanowiła nader udaną imprezę. (f. k.)

KATOWICE. Odbyła się tu akademie poświęcona 31-ej rocznicy śmierci Bera Borochowa. Z przemówieniami okolicznościowymi wystąpił tow. Rubruch i Kohan.

W części artystycznej wystąpił tow. Hamplowa.

SOSNOWIEC. W akademie poświęconej

31-ej rocznicy śmierci B. Borochowa wystąpili tow. tow. Rubinek i Kohan.

BYTOM. W akademii poświęconej 31-ej rocznicy śmierci B. Borochowa wystąpili tow. tow. Rubinek i Kohan.

NOWY SĄCZ. W 31-a rocznicę śmierci B. Borochowa urządzono akademie, na której referat nt. „Borochoizm w świetle obecnej rzeczywistości” wygłosił przedstawiciel C.K. Zjednoczonej Partii Poalej-Syjon tow. Reichtman. W przeszło półtoragodzinnym przemówieniu przy szczerze zapelnionej sali prelegent przedstawił pokrótce biografię wielkiego teoretyka syjonizmu proletariackiego, po czym wykazując niewzruszalność jego idei — dłuższe zatrzymał się na jego pracach teoretycznych, poddając je głębokiej analizie na tle ówczesnej, jakoteż obecnej rzeczywistości.

Referat wzbudził wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy.

Surowa kara za wydanie ludzi w ręce oprawców

WAŁBRZYCH. Przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu, rozpatrywana była ponownie sprawa Józefa Moskalskiej, skazanej dnia 23 czerwca br. na karę śmierci.

Akt oskarżenia zarzucał Moskalskiej, że podczas pogromu Żydów w roku 1941 w Schodnicy obok Drohobycza wskazała bandom ukraińskim — ukrytych w ubikacji, znajdującej się w obrębie jej zabudowań — małżonków Auberów.

Moskalska wniosła apelację do Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił. Podczas ponownego rozpatrywania sprawy przez Sąd w zmienionym składzie zeznał między innymi mąż Moskalskiej, doprowadzony z więzienia wałbrzyskiego, gdzie odsiadywał karę 6 lat za współudział we wspomnianej sprawie. Zeznania Moskalskiej wybitnie obciążały oskarżoną. Sąd skazał Moskalską na karę śmierci.

W KILKU WERSZACH...

W dniu 7 b. m. przyjęty został przez prezydenta i premiera republiki fińskiej poseł Izraela w Helsinkach.

Jak donosi pismo „Daily Express”, wkrótce mają się odbyć na morzu śródziemnym wielkie manewry floty amerykańskiej i brytyjskiej.

Rzecznik brytyjski potwierdził wiadomości o tym, że żołnierze i uzbrojenie angielskie znajdują się w drodze do Akaby, inne zaś przybyły na lotnisko Mafrak w Transjordanii.

Amerykański urząd celny skonfiskował pięć samolotów przeznaczonych dla Egiptu. Celem zmiany władz nadawcy zaopatrzyli samoloty w napisy „przeznaczone dla Abisynii”.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Kairze Patterson odbył konferencję z królem Farkiem. Tematem rozmowy miały być drogi do rozwiązania konfliktu z Izraelem.

Premier Libanu odbył spotkanie z posłem Wielkiej Brytanii, z którym pertraktował na temat możliwości zawarcia paktu brytyjsko-libańskiego.

Premier rządu irackiego Muzahim Amin Pachachi podał się do dymisji. Jako kandydata na nowego premiera wymienia się przewodniczącego senatu gen. Muri Assaida, który stał na czele rządu irackiego od grudnia 1938 do lutego 1940 r.

Na odbywającą się sesję kongresu USA wniesiony został projekt ustawy o przyznaniu Izraelowi pożyczki w wysokości 100 milionów dol.

Do Izraela przybyła delegacja Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Argentynie. Towarzystwo zebrało pół miliona dolarów na założenie i utrzymanie jednego z fakultetów na Uniwersytecie Hebrajskim.

We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Państwa Izraela, poświęcone problemom polityki zagranicznej. Obrady toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

Gubernator wojskowy Jerozolimy dr Joseph udął się w specjalnej misji do Stanów Zjednoczonych. W czasie nieobecności zastępować go będzie dr Abraham Bergman.

stwierdzić, że prasa żydowska w Polsce li-

czy obecnie sto lat”. Nie we wszystkim jednak zgodzić się można ze zdaniem autora artykułu. Jubileusz prasy — to sprawa wykraczająca daleko poza zasięg zainteresowań bibliograficznych. Jest to wydarzenie niezmiernie wagi również dla historii, a zwłaszcza dla historii kultury, który winien wyciągnąć odpowiednie wnioski zarówno z wad, jak i z zalet każdego zjawiska w dziejach naszej kultury. Każde bowiem wydawnictwo i praca, które złożyły się na jego genezę oraz sam charakter i typ wydawnictwa — opowiadają o tym i ujawniają nam w sposób przejrzysty epokę, środowisko i warunki, w jakich zrodził się dany periodyk.

Omarzany zaś przez nas „Dostrzegacz” był bez wątpienia charakterystycznym produktem żydowsko-asymilatorskiego środowiska owych czasów w Polsce. Pod tym jednym aspektem można rozpatrywać i ocenić to przedwzrostowe czasopismo, którego język zawierał więcej pierwiastków niemieckich, aniżeli żydowskich.

Ponieważ przez dłuższy czas nie posiadano dokładnych wiadomości o tym pierwszym periodyku, zdarzało się, że przeceniano często jego znaczenie.

Pierwszym który „odkrył” „Dostrzegacza” Nadwiślańskiego i podał do wiadomości czytelników rewelację o nim, był znany powieściopisarz i dziennikarz żydowski, Mordchaj Spector (1858—1925). Opublikował on w numerze 9-tym dziennika „Jidisze Folkscaitung” artykuł pt. „Pierwsza gazeta żydowska” (4903 r.). Autor miał przed sobą tylko jeden numer gazety, zaopatrzonej w datę 14 lipca 1824 r. — i na podstawie tego jednego egzemplarza starał się zrekonstruować do datki i ujemne cechy zupełnie nieznanego w owym czasie „Dostrzegacza”. Wielka „Encyklopedia rosyjsko-żydowska” (Petersburg, tom IV, s. 178) poświęca tej gazecie zaledwie parę wierszy, opartych na wspomnianym artykule M. Sektora (Spector podaje datę drukowania numerów — 37. „Encyklopedia” określa je cyfrą 42). Kilka dodatkowych szczegółów odnoszących się do po-

Wiedomości z KRAJU

DZIECI ŻYDOWSKIE W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA — Dorocznym zwyczajem 31 grudnia 1948 r. Premier Cyrankiewicz oraz podsekretarz Stanu ob. min. Jakub Berman gościli w salach Prezydium Rady Ministrów dzieci.

Wśród zaproszonych znalazła się grupa dzieci z Domów Dziecka CKŻWP w Otwocku i Śródborowie, w imieniu których jeden z wychowanków podziękował ob. Premierowi za troskę i opiekę.

Po występach artystów i ogólnej zabawie dzieci zostały obdarowane paczkami.

PODZIĘKOWANIE RZĄDU IZRAELA DLA CKŻWP

WARSZAWA — Do Centralnego Komitetu Żydów w Polsce nadeszło pismo od Rządu Tymczasowego Państwa Izrael, w którym minister skarbu wyraża podziękowanie CKŻWP za dar w postaci 200 ton zboża, zakupionych za pieniądze zebrane w ramach akcji pomocy walczącej Palestynie i przesłanych społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie statkiem „Toruń”.

W liście czytamy m. in.:

„Wasz dar wzruszył nas do głębi i edbił się właściwym echem wśród społeczeństwa żydowskiego w Izraelu. Wasz wspaniały dar dowodzi o możliwościach skupiska żydowskiego w Polsce, która ma tak wydatny udział w powstaniu państwa Izrael”.

NAGRODY MIASTA ŁODZI DLA ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Dorocznym zwyczajem miasto przyznało wiele nagród plastikom, wystawiającym swoje prace na 4 dorocznej wystawie prac członków Zw. Polskich Artystów Plastyków w Łodzi.

Onegdaj odbyło się posiedzenie jury w składzie: wiceprezydent Bugaiski, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego Piotrowski, dyrektor Muzeum Sztuki Mlich oraz przedstawiciele Związku Artystów Plastyków: Kucharski, Maciekiewicz i Tomaszewski, na którym przyznano nagrody sześciu artystom.

Nagrodę w wysokości 15 tys. zł otrzymał członek Zarządu Żydowskiej Spółdzielni Plastyków „Sztuka” — Beniamin Pacanowski za metalplastykę pt. „Pogrzeb”.

WROCŁAW (ŻAP) — Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu postanowiła udzielić ORTowi subwencję w wysokości 200 tys. zł na cele szkolenia zawodowego młodzieży żydowskiej.

Rada Narodowa w Wałbrzychu uchwaliła przeznaczyć dla miejscowej szkoły muzycznej 120.000 zł i dla biblioteki 20.000 zł. Obie instytucje należą do Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

N. Majzel

125 lat prasy żydowskiej w Polsce

1.

Gazeta i jej redaktor

W grudniu 1923 r., 25 lat temu, Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Polsce wysłował odezwę do prasy żydowskiej na całym świecie. W odezwie tej czytamy m. in.: „Przed okrągło stu laty, w grudniu 1823 r. ukazał się w Warszawie, w centrum żydów na wschodnio-europejskiego, pierwszy periodyk żydowski p. n. „Dostrzegacz Nadwiślański”. („Der Beobachter an der Weichsel”). Staneliśmy za nim u końca całego wieku historii prasy żydowskiej. Jest to święto naszej nowej kultury — jubileusz, który winniśmy wszyscy uroczystie obchodzić”.

Odezwa głosi w dalszym ciągu: „Sto lat prasy żydowskiej oznacza: sto lat działalności kulturalnej na ulicy żydowskiej; sto lat pracy dla pogłębienia świadomości żydowskiej i ludzkiej, dla sekularyzacji i upiększenia życia żydowskiego, dla stworzenia nowych żydowskich wartości kulturalnych, dla dzieła budowy literatury i nowej społeczności żydowskiej, a wreszcie — dla kultywowania i udoskonalenia najpotężniejszego wyrazu naszego życia ludowego — języka żydowskiego. Obecnie powinniśmy rozpatrywać wszystkie etapy tej możnej drogi”.

Warszawski Związek Literatów i Dziennikarzy pisał podówczas w 1923 r.: „Wzywamy wszystkich naszych twórców i wszystkich żydowskie instytucje, kulturalne, by godnie uczcili datę zapoczątkowania drugiego stulecia w dziejach prasy żydowskiej — wszędzie tam, gdzie istnieje skupisko żydowskie, gdzie drukują się wydawnictwa żydowskie i gdzie żyje żydowskie słowo. Uroczystości te powinny się zamienić w manifestację siły żywotnej naszego słowa i ducha, naszych praw do własnego życia kulturalnego. Powinny

one zarazem natchnąć nas otuchą do dalszej, nieustraszonej pracy na rzecz rozwoju i rozkwitu naszej kultury narodowej”.

Na przestrzeni dwudziestu pięciu lat — od chwili, gdy padły te plemiennie, entuzjastyczne słowa — życie żydostwa światowego, a zwłaszcza polskiego, uległo radykalnej zmianie. Przeszło trzymilionowa ludność żydowska w Polsce, oraz miliony mas żydowskich w krajach europejskich, tępili wówczas — w 1923 r. — swoistym, bogatym, wielobarwnym życiem, mieszkali w tysiącach miast i miasteczek tworząc cenne i niezliczone wartości kulturalne. Obecnie, w kilka lat po niebывалей katastrofie narodowej, ocalone resztki żydostwa europejskiego trudzą się około odbudowy życia żydowskiego, wznośząc na ruinach nowe, lecz jakże uszczuplone ośrodki...

W obliczu odbudowującego się życia żydowskiego i posępniającej demokracji krajów europejskich, należałoby i dziś uczcić historyczną datę ukazania się pierwszego żydowskiego wydawnictwa periodycznego w świecie — niezależnie od faktu, że próba ta była jeszcze nader słaba i wykazywała elementarne braki.

Krytyczno-bibliograficzny biuletyn „Świat książek” („Bicher-Welt”) w artykule wspomnianym pt. „Sto lat prasy żydowskiej w Polsce” pisał w edy. w 1923 r.: „Jedynie bibliograf żydowski może i winien ponad wszelką wątpliwość ustalić tę historyczną datę. Bibliograf zobowiązany jest obiektywnie i spokojnie, bez żadnych ubocznych zamysłów, notować każde drukowane wydawnictwo, bez względu na jego powagę czy przyrodność. A jeśli 3 grudnia 1823 ukazał się pierwszy numer „Dostrzegacza”, to należy

wyższego wydawnictwa, znajdujemy w „Leit sykonie literatury i prasy żydowskiej” Zalmena Rajzena (Warszawa 1914). Znany pisarz i badacz prasy żydowsko-hebrajskiej Sz. L. Cyron zamieszcza w swej „Historii prasy żydowskiej” nare dość luźnych i powierzchownych wiadomości o „Dostrzegaczu” (tom IV — V).

Nieodwołany historyk żydostwa polskiego, prof. Majer Bałaban (ur. w 1877 r., zmarł podczas okupacji hitlerowskiej w getcie warszawskim) opublikował w „Świecie książek” (nr 6 z 1923 r.) zarys historyczny epoki, w której ukazała się pierwsza gazeta żydowska i wskazał na przywódcę jej założenia, prof. Bałaban nakreślił również sylwetę jej redaktora i wydawcę w jednej osobie, Antoniego (Arona) Ajzenbauma.

M. Bałaban pisze: „W r. 1807 Napoleon I założył Księstwo Warszawskie i nadał równo prawa wszystkim jego mieszkańcom, nie wyłączając Żydów. Z faktem tym nie pogodził się obszarńców i mieszczaństwo, którym nie mogło pomieścić się w głowie, iż Żydzi zasiadają w Radach Miejskich i w Sejmie. Nie radowali się również nowym ustawodawstwem Żydzi, a zwłaszcza chasydy, którzy obawiali się poważnie, by równouprawnienie nie zwiódło ich współwyznawców z „drogi nauki i wiary”. Obie strony — orodeksyjni Żydzi i obszarńcy — czynili gorączkowe wysiłki, by doprowadzić do anulowania równouprawnienia. Udało im się to tylko częściowo. W 1808 r. książę warszawski, za zgodą Napoleona, „zasuspendował prawa żydowskie na 10 lat”. Poświadczenie to przeleło w spustolnienie po Księstwie — Królestwo Kongresowe, a w 1818 r. miał Sejm ostatecznie zadecydować w tej sprawie. Nie dziwnego zatem, że w latach 1818 — 1822 ukazało się w druku wiele broszur na temat kwestii żydowskiej. Toczyły się obszarne, niekiedy ostre dyskusje”. Po kilku latach, „gdy uspokoiły się nieco wzburzone umysły, ukazał się pierwszy numer omawianej gazety, zawierający dział polski „Dostrzegacz Nadwiślański”, oraz żydowski — „Der Beobachter an der Weichsel” (D. c. n.)

Przed nową sesją Rady Bezpieczeństwa

Anglia chce zmusić Izrael do opuszczenia Negewu

WASZYNGTON. — W środę, tj. na dwa dni przed oficjalnym ogłoszeniem dwumiesięcznej misji podsekretarza stanu USA Lovetta, konferował on z ambasadorem Wielkiej Brytanii Frankiem nad kwestią Palestyny. Sir Oliver Frank oświadczył po konferencji, że przedmiotem jej była „rozważenie możliwości zawieszenia działań wojennych w Palestynie”. Według podsekretarza kraszewych w waszyngtońskich kołach dyplomatycznych Wielka Brytania miała poinformować oficjalnie Departament Stanu o zamiarze wysłania wojsk liniowych na Bliski Wschód. Udzielił tych informacji Departamentowi Stanu uważa się za przygotowanie gruntu do propozycji, z jakimi Wielka Brytania wystąpi na Radzie Bezpieczeństwa. Propozycje te zmierzają do zmuszenia państwa Izrael do wycofania się z pustyni Negew.

Rzekomo, Londyn miał oświadczyć również Departamentowi Stanu, że w razie odroczenia takich propozycji, Wielka Brytania zastrzeżę sobie prawo do „swobody ruchów” w wojnie żydowsko-arabskiej. Co należy rozumieć pod formułą „swoboda ruchów” dotychczas nie jest wyjaśnione.

Oświadczenie rzecznika rządu Izraela w Tel-Awii, oskarżające Wielką Brytanię o wysłanie pewnych sił wojskowych do portu Transjordanii Akaba, nie zostało dotychczas zdementowane przez oficjalne czynniki z Londynu. W związku z tym dyplomatyczny korespondent „Timesa” stwierdza, iż milczenie Wielkiej Brytanii może oznaczać, że rzecznik Izraela „pomógł się tylko w szczegółach”.

Na słusność pogłoszek waszyngtońskich, przewidujących wystąpienie Wielkiej Brytanii na Radzie Bezpieczeństwa z żądaniem wycofania się Izraela z pustyni Negew, wskazywałoby oświadczenie rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który wyraził opinie, że zgoda Izraela na zastosowanie się do założeń Rady Bezpieczeństwa w sprawie zawieszenia broń, powinna oznaczać wycofanie się oddziałów wojskowych żydowskich na pozycje z 14 października ub. roku. Rzecznik podkreślił przy tym, że Wielka Brytania bę-

dzie żądać kategorycznie wykonania zezwoleń Rady Bezpieczeństwa.

Przy tej okazji doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy rzecznikiem brytyjskim a korespondentami Izraela, którzy zadali pytanie: „czy pakt egipsko-brytyjski, na który powołuje się ostatnio Anglia, zawiera również klauzulę przewidującą pomoc wojskową ze strony Wielkiej Brytanii wbrew życzeniom rządu egipskiego?” Korespondenci podkreślali również, że obciążając przy decyzjach Rady Bezpieczeństwa, rząd brytyjski odmawia jednocześnie zastosowania się do decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny z 1947 roku.

Według doniesień z Lake Success, delegacja Izraela zamierza ze swej strony wy-

stąpić z oskarżeniem Wielkiej Brytanii o pogwałcenie rozejmu w Palestynie przez wysłanie swych wojsk do portu Akaba. Ponadto Izrael może oskarżyć Anglię o przełoty samolotów brytyjskich do baz w Transjordanii, przeprowadzanie w Trypolitanii ćwiczeń wojskowych oraz o zamiar wprowadzenia wojsk brytyjskich do Gazy. W związku z tym przewiduje się, że ewentualne wystąpienie z takim oskarżeniem wywoła bardzo ostrą reakcję ze strony delegacji angielskiej, uważa się jednak również, że nawet w wypadku rezygnacji Izraela z oskarżenia Wielkiej Brytanii, delegacja angielska zażąda od Rady Bezpieczeństwa zniesienia embargo na broń dla Bliskiego Wschodu.

Cel operacji w Negewie — osiągnięty

TEL AWIW (Kol Izrael). W izraelskich kołach wojskowych podkreśla się, że cel operacji obronnych w Negewie — powstrzymanie nieprzyjaciela, a następnie wyparcie go z terytorium kraju — został zasadniczo osiągnięty. Walki miały charakter ruchowy i to było przyczyną, że nie podawano do wiadomości publicznej miejscowości, w jakich toczyły się boje. Wiadomości takie stanowiłyby informacje dla wroga, który nie wiedział dokładnie, gdzie operują oddziały izraelskie.

W dniu 7 bm. walki na terenie Negewu toczyły się w dalszym ciągu na skutek tego, że z Kairu wciąż jeszcze nie nadeszła odpowiedź odnośnie terminu zaprzestania walk. W międzyczasie oddziały armii Izraela dotarły do Rafa. Jest to ważna baza wojsk egipskich, obecnie nieomal zupełnie otoczona przez wojska izraelskie.

Ważna linia kolejowa, łącząca Kair z Palestyną, została w kilku miejscach przecięta przez oddziały Cwa Hahagana.

Jeżeli chodzi o rezultaty dotychczasowych walk, to liczbę zabitych i rannych żołnierzy i oficerów egipskich ocenia się na 2.500 — 3.000 osób. W ostatnich dniach zniszczono dwadzieścia czołgów i zdobyto 150 pojazdów mechanicznych wroga, z których większość po upływie 24 godzin była zdolna do akcji przeciwko wojskom egipskim.

W nocy ze środy na czwartek samoloty egipskie ukazały się nad Jerozolimą i Tel-Awiiem. W obu miastach ogłoszono alarm lotniczy. Samoloty oddaliły się nie zrzucając bomb. W ciągu ostatnich dni w wyniku walk powietrznych oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej straconych zostało pięć samolotów egipskich.

Bevin chce pozyskać USA

dla wspólnej akcji przeciw Izraelowi

LONDYN, (BS) Opinie, wyrażane przez polityczne koła waszyngtońskie, potwierdzają sugestie pras brytyjskiej na temat, uzgodnienia angielskiej akcji wobec Izraela ze Stanami Zjednoczonymi. Jednakże w Waszyngtonie twierdzi się, że ostrzeżenie, przedstawione premierowi Ben Gurionowi przez Mac Donalda miało ton nie tak ostry, jak donoszono początkowo. Według wiadomości pochodzących ze źródeł zbliżonych do Departamentu Stanu i Białego Domu, Stany Zjednoczone nie miały posunąć się do gróźb wobec rządu Izraela. Koła te twierdzą również, że początkowo ambasador Franks zamierzał interweniować osobiście u prezydenta Trumana, zrezygnował jednak z audyencji po nadejściu wiadomości o wycofaniu się wojsk Izraela z terytorium Egiptu.

Barbara Grzybowska — Mieczysław Altman
zaręczeni w grudniu. Łódź.

W dzień aliji do Erec żegnamy wszystkich
towarzyszy i znajomych serdecznym lehtiaot
Sztejnmanowie.

DENTYSTA. S. Woźnicki. Korony i mostki
porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154-12,
godz. 11 — 13, 16 — 18.

RADIOAPARATY
NAPRAWIA
FACHOWO
SZYBKO
TANIO
dyplomowany mistrz radiotechnik
F-ma B SZTAMLER
Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Dr Zaurman. Specjalista: skóra, weneryczne
8 — 10, 5 — 7 Narutowicza 2.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia
zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

DR. REICHER specjalista weneryczne, skóra
płciowe (zaburzenia) Łódź, ul. Południowa
26 godz. 2 — 7.

Zakopane „Jerzowo”, Jagiellońska. Tel.
124, pensjonat pod kierownictwem inżyniera
Fogelgań z Katowic zaprasza na zimę.
Kuchnia wykwinna. — Długa, ciepła woda. —
Centralne ogrzewanie.

Według opinii polityków waszyngtońskich poza oficjalnymi motywami dramatycznego wystąpienia Wielkiej Brytanii, kryją się bardziej konkretne cele. Celami tymi miałyby być po pierwsze — stworzenie takiej sytuacji, w której Rada Bezpieczeństwa dałaby się nakłonić do żądania od Izraela wycofania się z pustyni Negew, po drugie — przekonanie Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone powinny przychylić się do uchwalenia sankcji przeciw Izraelowi oraz po trzecie — stłumienie pożyczki 100 milionów dolarów dla Izraela, której zatwierdzenia przez amerykański Bank Importowo - Eksportowy oczekuje się w najbliższych tygodniach.

Mimo, że „burza” rozpetana przez Londyn jest sztyt dość grubymi niemi, nie mniej przewiduje się, że może ona mieć niewen wpływ na stanowisko delegacji USA na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Rzecznik rządu Izraela w Tel-Awiiem odmówił jakiegokolwiek komentarzy na temat amerykańskiej interwencji, natomiast tamtejsze źródła półoficjalne uważają, że wystąpienie amerykańskie mia-

ZBRODNICZY KONFIDENT SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

CZĘSTOCHOWA — Na wokandzie Sądu Okręgowego w Częstochowie znalazła się ponownie, odroczone przed kilku miesiącami, sprawa zbrodniczej pary konfidentów, małżonków Józefa i Stanisławy Dłubaków z Pajęczyna (pow. Radomsko).

Dłubakowie w 1942 r. wpisali się na niemiecką listę narodowościową i wkrótce po tym Dłubak został konfidentem posterunku żandarmerii w Pajęczynie. Dłubak wraz z żandarmerią uczestniczył w wysiedlaniu ludności polskiej z terenu powiatu radomskiego i brał udział w wysyłaniu Polaków na roboty przymusowe do Niemiec.

Za usługi oddane Niemcom, Dłubak mianowany został dozorcą grupy robotników-Żydów, nad którymi znęcał się, bijąc szczególnie tych, którzy nie mogli ocalać się łabówkami. Zbrodniczy konfident ustalił, że w kominie mieszkania Dłubaka Kazimierza ukrwają się dwie Żydówki. Pobił on dotkliwie nieszczęśliwe kobiety i oddał je w ręce gestapo. Podobnie uczynił z trzema Żydami, których ujął w czasie likwidacji getta.

Żona Dłubaka, idąc w ślady swego męża, zameldowała żandarmerii, że w mieszkaniu Kazimierza Dłubaka ukrwają się zbicie z getta dwie Żydówki. Obie kobiety wpadły w ręce żandarmerii. Dłubakowa była częstym gościem na posterunku żandarmerii i donosiła o Polakach, uprawiających działalność polityczną lub trudniących się nielegalnym handlem.

W wyniku rozpraw Dłubak skazany został na karę śmierci, Dłubakowa zaś na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw i konfiskatą majątku.

MJR. EBAN WYJEŻDZA DO NOWEGO JORKU

TEL AWIW (Kol Izrael). — Aba Eban wyjechał do Nowego Jorku, gdzie reprezentować będzie Izrael w czasie sesji Rady Bezpieczeństwa. Obecnej sesji przewodniczyć będzie delegat kanadyjski.

APEL d-ra Wise w sprawie uchodźców na Cyprze

NOWY JORK, (Obst. wł.). — Dr Stephen S. Wise przewodniczący Światowego Kongresu Żydowskiego w liście do ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie, sir Olivera Franka apeluje do rządu brytyjskiego o zwolnienie 12.000 Żydów z obozu na Cyprze.

„Trzymam Żydów na Cyprze jest jawnym pogwałceniem praw Karty Atlantyckiej. Jedyną zbrodnią uchodźców na Cyprze jest ich wiara w zasady, utrwalone w Kartcie”.

ARESztOWANIE B. KOMENDANTA GHETTA W BUDAPESZCIE

Policia węgierska aresztowała Wilmosa Lucska, byłego komendanta getta w Budapeszcie. W roku 1945 Lucsk przygotowywał plan zniszczenia getta przez wysadzenie go w powietrze. Plan Lucska nie udał się dzięki oswobodzeniu stolicy przez Armię Czerwoną.

Komunikat

Krakowski Zrzeszenie Rekodzielników i drobnych Przemysłowców „Szomer Union” w Krakowie, zaprasza niniejszym członków Zrzeszenia na

Doroczne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia 1949 r. o godz. 10.30, a w razie braku kompletu wymaganego statutem, o godz. 11, bez względu na ilość obecnych. — w lokalu własnym w Krakowie przy ulicy Podbrzezie Nr 6, I piętro front

Porządek dzienny:

- 1) Zarządzenie.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego dorocznego Walnego Zgromadzenia.
- 3) Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia za ubiegłą kadencję.
- 4) Sprawozdanie kasowe Skarbnika.
- 5) Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
- 6) Uchwalenie preliminarza na następną kadencję.
- 7) Dyskusja i interpelacje, oraz wolne wnioski.
- 8) Wybory do Zarządu w myśl paragrafu 18 Statutu.

ILSA KOCH BEDZIE PRZEKAZANA WŁADZOM NIEMIECKIM W TURYNII

WASZYNGTON, (Obst. wł.). Gen Clay zgodził się przekazać Ilsa Koch, wdowę po byłym komendancie obozu w Buchenwaldzie, władzom niemieckim w strefie radzieckiej.

Gen. Clay jak wiadomo, zmienił w procesie Ilsa Koch wyrok z dożywotniego więzienia na 4 lata.

Ilsa Koch zostanie oddana władzom niemieckim w Turynii w październiku 1949 r., kiedy zakończy odsiadywanie czteroletniego więzienia. Władze Turynii zażądały wydania jej przed kilku miesiącami. Oskarżają ją o brutalne postępowanie w stosunku do więźniów.

Gen. Clay wyraził zgodę na oddanie Ilsa Koch władzom niemieckim zgodnie z orzeczeniem amerykańskiego sądu wojskowego, który odmawia wszczęcia powtórnego dochodzenia sądowego i oznajmia gotowość współpracy z sądem niemieckim, który będzie prowadził jej sprawę.

to formę „żądania wyjaśnienia odnośnie stanowiska Izraela wobec Egiptu”. Zarzucając Wielkiej Brytanii czynne popieranie państw arabskich, rzecznik wyraził zdziwienie, że Stany Zjednoczone wzięły na serio brytyjskie oskarżenia pod adresem państwa Izrael.

Rzecznik Departamentu Stanu potwierdził, że przedstawiciel USA w Palestynie zwrócił się do rządu Izraela z prośbą o „wyjaśnienie” dlaczego oddziały żydowskie przekroczyły granicę Egiptu. Rzecznik zaprzeczył jakoby interwencja amerykańska miała ostry charakter.

Rzecznik Foreign Office oświadczył 6 bm., iż sytuacja w Palestynie jest „nadal poważna, ponieważ wojska Izraela gwałcą decyzję Rady Bezpieczeństwa”. Rzecznik przyznał, że wojska żydowskie zostały wycofane z terytorium Egiptu. Pras brytyjska nie poruszała 5 bm. sprawy Palestyny, za wyjątkiem „Manchester Guardian”. Pismo to wyraźnie bagatelizując akcję brytyjską twierdzi, iż chodziło jedynie o „odstraszanie Żydów od dalszych operacji w pobliżu granic Egiptu” i że obecnie cały incydent jest „właściwie zamknięty”.

Wiele komentarzy poświęca natomiast sprawie Palestyny prasa francuska. „Le Monde” stwierdza, że Negew jest niezbędny dla realizacji strategicznych planów brytyjskich na Środkowym Wschodzie. Anglicy zamierzają wybudować na terytorium Negewu szereg baz lotniczych. Dlatego też ich ostra interwencja. Pismo twierdzi, że Wielka Brytania zdaje sobie sprawę, iż wojska arabskie, ani nawet decyzja ONZ nie potrafią zmusić Żydów do wycofania się z Negewu. Dlatego też Wielka Brytania zdecydowała się właściwie na „otwarty konflikt” z Izraelem. „Le Monde” ostrzega jednak, iż takie stanowisko Wielkiej Brytanii może przyczynić się do „kleski Zachodu” w styczniowych wyborach w państwie Izrael.

Korespondent Reutera donosi z Tel-Awii, że oczekuje się tam uznania państwa Izrael przez Francję jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Korespondent „Le Monde” w Ankarze twierdzi, że Turcja otrzymała „specjalną misję rozjemczą w Palestynie”. Korespondent podkreśla, że w interesie Turcji leży wzmocnienie Transjordanii i że Turcja popiera w zasadniczych zarysach stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie Palestyny.